

My, recydywiści – Krzysztof Krawczyk i Bohdan Smoleń

Jak bardzo nam się zmienił świat
Przybyło nam za wiele lat,
Wspomnienia porwał wiatr
I człowiek rad, nie rad,
Po uszy już w kompleksy wpadł
(Mam to samo)

Na głowie już i włosów mniej
Wieczorem wcześniej spać się chce
I w kościach strzyka gdzieś,
I wzrok już też nie ten,
I wolniej w żyłach krąży krew

Dziewczyny, które mam na myśli,
Powychodziły za mąż już
Jedynie my recydywiści
Trzymamy wciąż samotny kurs

Choć, bywa, w sercu drgnie nam coś
I czasem w oko wpadnie ktoś,
Lecz przecież to nie to,
Co kiedyś - chata, szkło,
I bez problemów jakoś szło

Dziś na to już nie starczy sił
Zbyt szybko się urywa film
A potem nam się śni
Szał zmysłów, pożar krwi,
Lecz w końcu się budzimy i

Dziewczyny, które mam na myśli,
Powychodziły za mąż już
Jedynie my recydywiści
Trzymamy wciąż samotny kurs

Ty! A może by tak jeszcze raz?
Już na to chyba nie stać nas
Nikt nam nie daje szans
Słomiany ogień zgasł,
To nie te lata, nie ten czas

Za mało sił, za dużo słów
Przepraszam, lecz za siebie mów
Ty umiesz łączyć jak z nut
Bo mnie się marzy cud
Daremne żale, próżny trud
(Ich to też czeka! Ha ha ha!)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych